

## **Obraz Boga islamu w interpretacji polskich publikacji katolickich**

Islamic God in Polish Catholic publications

*Magdalena Rzym*  
magdalena0403@tlen.pl

Absolwentka Uniwersytetu Rzeszowskiego (filologia polska) i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (teologia). Pracuje jako nauczyciel religii w liceum ogólnokształcącym. Od 2015 r. doktorantka religiolologii na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Poszukiwania badawcze: obraz islamu w Kościele katolickim w Polsce, współczesne wyzwania dialogu międzyreligijnego.

**W** adhortacji apostolskiej *Evangelii gaudium* (24 listopada 2013) – uznanej za tekst programowy papieża Franciszka, wytyczający drogę Kościołowi XXI wieku – znalazło się następujące odniesienie do religii muzułmańskiej:

„W naszych czasach nabiera ważnego znaczenia relacja z wierzącymi islamu [...]. Nie można nigdy zapominać, że oni «bowiem wyznając, iż zachowują wiarę Abrahama, czczą wraz z nami jedyne i miłosiernego Boga, który będzie sądził ludzi w dniu ostatecznym»<sup>1</sup>. Pisma święte islamu zachowują część nauczania chrześcijańskiego; Jezus Chrystus i Maryja są przedmiotem głębokiej czci i jest rzeczą zadziwiającą widzieć, jak młodzi i starzy, kobiety i mężczyźni wyznający islam są zdolni poświęcić codziennie czas na modlitwę i uczestniczyć wnie w swoich obrzędach religijnych. Jednocześnie wielu z nich jest głęboko przekonanych, że ich życie w całości należy do Boga [...]. Wobec budzących nasze obawy epizodów ucieka-

---

<sup>1</sup> Zacytowane słowa pochodzą z Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* 16 (KDK), w: *Sobór Watykański II: Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 1986, s. 105-169.

jącego się do przemocy fundamentalizmu, serdeczne uczucie wobec autentycznych wierzących islamskich powinno prowadzić nas do unikania wrogich uogólnień, ponieważ prawdziwy islam i poprawna interpretacja Koranu sprzeciwiają się wszelkiej przemocy”<sup>2</sup>.

Ta charakterystyka islamu nasuwa skojarzenia z innym tekstem, który również miał na celu odpowiedź na wyzwania „naszych czasów” i który pięćdziesiąt lat wcześniej zapoczątkował nowy etap relacji z religiami niechrześcijańskimi. Sobór Watykański II poprzez Deklarację o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich *Nostra aetate*<sup>3</sup> (28 października 1965), jak również Konstytucję dogmatyczną o Kościele *Lumen gentium* (21 listopada 1964) uznał islam, obok judaizmu, za religię jedyne Boga, wywodzącą się z objawienia danego Abrahamowi. Dokumenty Papieskiej Rady ds. Dialogu Międzyreligijnego oraz wypowiedzi i gesty kolejnych papieży pokazują, że islam postrzegany jest już nie jako przeciwnik, ale partner w dialogu, z którym łączy nas wiara w jednego Boga i wspólne wartości moralne<sup>4</sup>. Obustronny szacunek i współpraca stanowią warunek pokoju oraz nadzieję na lepsze jutro dla świata.

Oficjalne nauczanie Kościoła na temat islamu spotyka się jednakże z kontestacją wśród niektórych katolickich środowisk i publicystów w Polsce. Krytyka islamu nasila się i jest spowodowana lękiem przed ekstremizmem muzułmańskim. W ciągu ostatnich lat można zaobserwować pojawienie się ogromnej liczby publikacji prasowych i internetowych wrogo nastawionych do islamu<sup>5</sup>. Przetłumaczono i wyda-

<sup>2</sup> Franciszek, *Adhortacja apostołska „Evangelii gaudium: o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie”*, Kraków 2013, nr 252-253.

<sup>3</sup> *Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich „Nostra aetate”* (DRN), w: *Sobór Watykański II: Konstytucje, dekryty, deklaracje*, s. 334-338.

<sup>4</sup> Zob. E. Sakowicz (red.), *Islam w dokumentach Kościoła i nauczaniu Jana Pawła II (1965-1996)*, Warszawa 1997; tenże, *Dialog Kościoła z islamem według dokumentów soborowych i posoborowych (1963-1999)*, Warszawa 2000; I. Ledwoń (red.), *Nauczycielski Urząd Kościoła a religie*, Lublin 2015.

<sup>5</sup> Przykładami takich publikacji są m.in.: J. Pacan, *Nie bójmy się islamu*, „Idziemy”, nr 11, 2015, s. 38-39; J. Dziedzina, *Półksiężyc nad Wisłą*, „Gość Niedzielny”, nr 32, 2015; R. Brague, *Mahomet kazał zabijać niewiernych*, „Gość Niedzielny”, nr 33, 2016, s. 50-51; S. Sardżis (red.), *Magdiego Allama droga do prawdy i wolności*, „Miłujcie się!”, nr 3, 2011, s. 14-16; Imran, *O dialogu z islamem*, „Miłujcie się!”, nr 4, 2004, s. 24-25; G. Kucharczyk, *„Religia pokoju” i jej podboje*, „Egzorcysta”, nr 8, 2015. Portale internetowe, które najbardziej radykalnie krytykują islam, odwołując się jednocześnie do wartości chrześcijańskich, to: [www.fronda.pl](http://www.fronda.pl) i [www.pch24.pl](http://www.pch24.pl).

no wiele zagranicznych pozycji, które straszą islamem i sprowadzają go do religii pełnej przemocy<sup>6</sup>, w krótkim czasie powstało również kilka książek polskich autorów o podobnym charakterze<sup>7</sup>. Ostrej krytyce poddawane są nie tylko poczynania fundamentalistów muzułmańskich, ale również doktryna, moralność, duchowość i historia tej religii. Islam przedstawiany jest jako religia fałszywa, barbarzyńska, a nawet pogańska czy demoniczna. Część autorów w żaden sposób nie odwołuje się do nauczania soborowego i papieskiego, inni próbują je na swój sposób interpretować i tłumaczyć, ale są i tacy, którzy jawnie krytykują dialogiczne podejście Kościoła. Zdania te, publikowane w poczytnych czasopiśmie, powielane na portalach internetowych, wypowiediane przez znanych katolickich publicystów, trafiają do szerokiego grona odbiorców, kształtują ich opinie i dla wielu są jedynym źródłem informacji o islamie.

Niniejszy artykuł ma na celu ukazać, jaki obraz islamu panuje dzisiaj w katolickich publikacjach w Polsce. Analizie poddane zostaną opinie publicystów na temat głównej prawdy islamu – wiary w jednego Boga. Na wybranych przykładach przedstawiony zostanie obraz Allaha, jaki wyłania się z literatury i prasy o charakterze katolickim i tradycjonalistycznym. Opinie polemistów zestawione zostaną ze zdaniem religioznawców, orientalistów i teologów oraz tekstami źródłowymi.

## 1. Jeden i ten sam Bóg?

Czy muzułmanie i chrześcijanie wierzą w tego samego Boga? W ciągu burzliwej historii wzajemnych relacji pojawiały się pojedyncze próby nazywania Boga chrześcijan i muzułmanów tym samym Bogiem<sup>8</sup>, jednak od Soboru Watykańskiego II stało się to częścią oficjalnej wykładni katolickiej<sup>9</sup>. Jeśli jednak prześledzimy, co na temat Boga

<sup>6</sup> Zob. I. Warraq, *Dlaczego nie jestem muzułmaninem*, Warszawa 2013; R. Spencer, *Niepoprawny politycznie przewodnik po islamie i krucjatach*, Warszawa 2014; D. Pawson, *Islam. Przyszłość czy wyzwanie?*, Warszawa 2015.

<sup>7</sup> Zob. P. Lisicki, *Dżihad i samozagłada Zachodu*, Lublin 2015, T. Terlikowski, *Kalifat Europa*, Kraków 2016; S. Krajski, *Masoneria, islam, uchodźcy – czy czeka nas wielka apokalipsa?*, Warszawa 2016; tenże, *Islamizacja Polski – pierwszy etap*, Warszawa 2016.

<sup>8</sup> Papież Grzegorz VII w 1076 r. w liście do władcy Mauretanii w następujących słowach wyraził przekonanie o wspólnocie wiary chrześcijan i muzułmanów: „(...) my, którzy w jednego Boga, choć w różny sposób wierzymy i którego wyznajemy, którzy tego Stwórcę Wieków i sternika tego świata codziennie chwalamy i czcimy”, w: *Nauczycielski Urząd Kościoła a religie*, op. cit., s. 46.

<sup>9</sup> „[Muzułmanie] czczą wraz z nami Boga jedyne i miłosiernego, który bę-

islam u głośzą katolickie media, przekonamy się, że niejednokrotnie jest to stanowisko odległe od nauczania Kościoła. Część zdań sugeruje, że jest to ten sam Bóg inaczej („błędnie”) rozumiany, ale wydają się dominować opinie, według których Allah nie ma nic wspólnego z Bogiem chrześcijańskiego objawienia<sup>10</sup>.

Koncepcja Boga w islamie stanowi jeden z głównych wątków książki Tomasza Terlikowskiego *Kalifat Europa*. Autor stara się wykazać jej odmienność od koncepcji chrześcijańskiej i przekonuje, że Bóg, do którego zwracają się muzułmanie, „jest absolutnie obcy, obojętny, a jedyne, czego oczekuje, to niewolnicze wypełnianie obowiązków”<sup>11</sup>. Terlikowski stwierdza, iż koncepcja „islamskiego Boga” radykalnie różni się od chrześcijańskiej: inaczej rozumiana jest Jego transcendentja, racjonalność, relacja ze stworzonym człowiekiem; Bóg ten jest odległy i obojętny wobec swoich stworzeń, usprawiedliwia niemoralne czyny i nie jest związany ani przez prawdę, ani dobro<sup>12</sup>. „Islam – pisze

dzie sądził ludzi w dniu ostatecznym” – KDK 16. „Kościół spogląda z szacunkiem również na mahometan, oddających cześć jednemu Bogu, żywemu i samoistnemu, miłosiernemu i wszechmocnemu, Stwórcy nieba i ziemi, Temu, który przemówił do ludzi” – DRN 3. „[...] spoglądając w dal wokół siebie, widzimy drugi [...] krąg [...] ludzi oddających cześć Bogu jednemu i najwyższemu, temu samemu, którego i my czcimy. [...] Zasługują oni [muzułmanie] na nasz podziw ze względu na to, co w ich religii prawdziwe jest i godne uznania” – Paweł VI, *Encyklika ‘Ecclesiam suam’* (6 VIII 1964), w: *Nauczycielski Urząd Kościoła a religie*, op. cit., s. 238. „Podczas spotkania z muzułmanami wielokrotnie mówiłem, że wasz Bóg i nasz Bóg to jeden i ten sam Bóg, a my jesteśmy braćmi i siostrami w wierze Abrahama” – Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników kolokwium na temat „Świętość w islamie i chrześcijaństwie”* (Rzym, 9 V 1995), tamże, s. 321. „Chrześcijanie i muzułmanie należą do jednej rodziny wierzących w jedyne Boga” – Benedykt XVI, *Jesteśmy powołani do prawdziwego dialogu* (Ankara, 28 XI 2006), tamże, s. 595.

<sup>10</sup> Podobnie wygląda sytuacja od strony muzułmańskiej. Co prawda nie ma tam instytucji takiej jak Urząd Nauczycielski w Kościele katolickim, jednak wielu wybitnych uczonych islamu podkreśla bliskość obu religii i wspólne źródło objawienia. „Jedność Boga, miłość skierowana do Niego i miłość bliźniego tworzą wspólny grunt, w którym zakorzenione są islam i chrześcijaństwo” – głosi List 138 uczonych i zwierzchników muzułmańskich do przywódców chrześcijaństwa z 2006 r. Sam Koran daje jednoznaczne świadectwo, zwracając się do Ludu Księgi słowami: „Nasz Bóg i wasz Bóg jest jeden” (29,46). Mimo to chrześcijanie niejednokrotnie spotykają się z zarzutami ze strony muzułmanów, że czcząc Trójcę, przypisują Bogu współtowarzyszy i w ten sposób dopuszczają się największego grzechu, jakim jest *szirk*. W praktyce więc często uważani są za politeistów.

<sup>11</sup> T. Terlikowski, *Kalifat Europa*, op. cit., s. 130.

<sup>12</sup> Tamże, s. 112.

Terlikowski – jest religią wypaczającą obraz prawdziwego Boga, zamykającą dostęp do Niego setkom milionów osób i skazującą ich na życie w zniewoleniu duchowym<sup>13</sup>. Autor stoi jednak na stanowisku, że nie należy stąd wyciągać wniosku, że jest to inny Bóg. Nie ma bowiem innego Boga, a różnice w pojmowaniu jakiegokolwiek istoty nie sprawiają, że staje się ona inna. Odmienne i błędne postrzeganie nie zmienia samej rzeczywistości. Muzułmanie wierzą w Boga, który jest dla nich Stwórcą Wszechświata, Prawodawcą i przez objawienie daje się poznać człowiekowi. Islam odnosi się więc do naturalnego objawienia Boga, w którego wierzą także chrześcijanie<sup>14</sup>. Na tej podstawie Terlikowski używa określenia „fałszywa religia jedyne Boga”<sup>15</sup>.

Innego zdania jest Paweł Lisicki. W wydanej w 2015 r. książce *Dżihad i samozagłada Zachodu*, będącej bezkompromisową rozprawą z islamem i dialogiem międzyreligijnym, stwierdza on definitywnie, że Bóg muzułmanów nie ma nic wspólnego z Bogiem chrześcijan: „Katolicy wierzą w tego samego Boga, co prawosławni, muzułmanie zaś nie”<sup>16</sup>; „jak może to być ten sam Bóg, skoro mówił On na swój temat całkiem przeciwne rzeczy w Nowym Testamencie i w Koranie?”<sup>17</sup>; „tak jak Mojżesz został posłany do ludu Izraela, tak Mahomet wierzy, że wysłano go do Arabów. Jednak mimo pozorów podobieństwa, nie ten sam Bóg ich posyła”<sup>18</sup>. Tym, co nie pozwala przyjąć tezy o wspólnym Bogu, jest odrzucenie przez islam koncepcji Trójcy Świętej. Chrześcijanin może wyznawać i adorować Boga tylko przez Chrystusa, więc monoteizm islamu nie odnosi nas do prawdziwego Boga. Treść *szahady*: „Nie ma Boga oprócz Allaha”<sup>19</sup> – według toku myślenia autora – jest zaprzeczeniem podstawy wiary chrześcijańskiej. Wizja jedyne Boga w islamie i Boga w Trzech Osobach w chrześcijaństwie to sprzeczność nie do pogodzenia: „Jak można zrównywać ową prawdę o Bogu w Trójcy Jedynym [...] z twierdzeniem, że nie może być Ojcem i nie mógł posłać swego Syna na świat [...]?”<sup>20</sup>.

Autor zna stanowisko ostatnich papieży na temat dialogu z islamem i wprost polemizuje z ich opiniami. Zarzuca im, że zamiast pokazywać różnice – i bronić w ten sposób chrześcijan przed odpad-

<sup>13</sup> Tamże, s. 129.

<sup>14</sup> Zob. tamże, s. 125-126.

<sup>15</sup> Tamże, s. 128.

<sup>16</sup> P. Lisicki, *Dżihad i samozagłada Zachodu*, op. cit., s. 90.

<sup>17</sup> Tamże, s. 107.

<sup>18</sup> Tamże, s. 313.

<sup>19</sup> Dosłowne tłumaczenie powinno brzmieć: „Nie ma bóstwa poza Bogiem”.

<sup>20</sup> P. Lisicki, *Dżihad i samozagłada Zachodu*, op. cit., s. 85.

nięciem od wiary – „tworzą złudzenie sztucznej jedności, w której każdy, kto zwraca się do jakiegoś boga lub bogów, naprawdę zwraca się do tego samego Boga”<sup>21</sup>. Fakt, iż począwszy od Pawła VI, wszyscy kolejni następcy św. Piotra jednomyślnie stwierdzają, że chrześcijaństwo i muzułmanie czczą tego samego Boga, uznaje za wyraz relatywizmu i zagrożenie dla Kościoła. Wizyty papieży: Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka w meczetach Lisicki uważa za niedopuszczalne, a z jeszcze większym oburzeniem przyjmuje modlitwę Franciszka w Błękitnym Mecze: „Papież publicznie, na oczach całego świata oddał chwałę Allahowi będącemu natchnieniem dla [...] fanatycznych wyznawców, którzy dzień w dzień [...] zabijają, prześladują [...] i torturują ludzi”<sup>22</sup>. Również krytyce poddane zostaje orędzie, które w 1982 r. Jan Paweł II skierował do ludności muzułmańskiej w Nigerii: „My wszyscy, chrześcijanie i muzułmanie, żyjemy pod słońcem jedyne, miłosiernego Boga. Wspólnie wierzymy w jedyne Boga, Stworzyciela człowieka. [...] Tak więc prawdziwie możemy nazwać się braćmi i siostrami przez wiarę w jedyne Boga”<sup>23</sup>. „Co to znaczy – pyta Lisicki – że wspólnie «wierzymy w jednego Boga»?”<sup>24</sup>. Gdyby papież miał na myśli, iż chrześcijaństwo i muzułmanie wierzą, że jest jeden Bóg, zdanie to byłoby prawdziwe, jednak nie taki sens wynika z jego wypowiedzi. Jan Paweł II sugeruje wspólne odniesienie wiary chrześcijańskiej i muzułmańskiej, a to już budzi sprzeciw autora książki, podobnie jak użycie formuły *bracia i siostry* w stosunku do wyznawców islamu, bowiem braćmi i siostrami może uczynić tylko wiara w Jezusa, a nie wiara w jednego Boga<sup>25</sup>.

Podobny sposób myślenia reprezentuje Jean Alcaider – były muzułmanin i konwertyta na katolicyzm, autor książki *Prawdziwe oblicze islamu*<sup>26</sup>. W wywiadzie opublikowanym na portalu fronda.pl stwierdza on, iż „negacja Trójjedynego Boga jest istotą islamu”<sup>27</sup>. Podobnie jak Lisicki, Alcaider postrzega *szahadę* nie tyle jako wyznanie, że jest jeden Bóg, co negację wiary chrześcijan, że są trzy Osoby Boskie. Odwołując się do Koranu, argumentuje:

---

<sup>21</sup> Tamże, s. 27

<sup>22</sup> Tamże, s. 9.

<sup>23</sup> Jan Paweł II, *Zwartyści Nigerii sprzyja połączenie sił w imię Boże* (Kaduna, 15 II 1982), w: *Nauczycielski Urząd Kościoła a religie*, s. 300.

<sup>24</sup> P. Lisicki, *Dżihad i samozagłada Zachodu*, op. cit., s. 107.

<sup>25</sup> Zob. tamże, s. 107-108.

<sup>26</sup> J. Alcaider, *Prawdziwe oblicze islamu*, Komorów 2010.

<sup>27</sup> Tenże, *Islam nie jest nową religią*, [www.fronde.pl/a/jean-alcaider-islam-nie-jest-nowa-religia,5029.html](http://www.fronde.pl/a/jean-alcaider-islam-nie-jest-nowa-religia,5029.html) [dostęp: 18.08.2016].

„[...] są tacy, którzy uważają, że istnieje inny Bóg niż Allah, którzy przypisują cechy boskie Allaha dwóm osobom Jezusowi i Maryi – jest to jasno napisane w Koranie. Dla muzułmanów tymi osobami są niewierni – muszrikun. W Koranie jest jasno napisane, że są to chrześcijanie wierzący w Trójjedynego Boga! Słyszę czasami, jak islamolodzy mówią, że dla muzułmanów tymi osobami są politeiści, pytam się jednak, gdzie jest to napisane w Koranie?!<sup>28</sup>”.

Na kartach Koranu znajdziemy liczne wersety zwracające się przeciw pogańskim kultom występującym na Półwyspie Arabskim, jednak Jean Alcaider stwierdza, iż Koran „niewiernymi” nazywa chrześcijan jako tych, którzy cechy boskie przypisują Jezusowi i Maryi. Rzeczywiście w *surze 5* czytamy: „I oto powiedział Bóg: «O Jezusie, synu Marii! Czy ty powiedziałeś ludziom: Bierzcie mnie i moją matkę za dwa bóstwa, poza Bogiem?»” (5,116). Nie da się zaprzeczyć, że święta księga islamu w wielu miejscach neguje wiarę w Trójcę (albo raczej w „trzech”), ale w żadnym miejscu ta Trójca nie zostaje nazwana Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Oznacza to, że koncepcja chrześcijańskiej Trójcy nie była znana Muhammadowi, a pierwsi muzułmanie mieli wyobrażenie, iż chrześcijanie czczą następujące trzy osoby: Boga, Jezusa i Maryję. Zrodzenie syna pojmowane było w sposób naturalny, jako owoc współżycia z żoną: „Jakże On mógłby mieć syna – przecież On nie miał wcale towarzyszkii?” (6,101). Otrzymujemy w ten sposób triadę: Bóg, Jego małżonka i syn, co bliskie było wierzeniom przedmuzułmańskiej Arabii, kiedy to świat bogów wyobrażany był na wzór świata ludzi. Boska natura Jezusa sprowadzona zostaje do bycia „bóstwem poza Bogiem”, co również odległe jest od chrześcijańskiej doktryny o jedności Osób.

Można więc postawić pytanie, czy Koran naprawdę odrzuca Trójjedynego Boga, czy raczej fałszywe wyobrażenia o Trójcy chrześcijan? Christian de Chergé<sup>29</sup>, francuski trapista, męczennik i kandydat na ołtarze, który spędził życie wśród muzułmanów w Algierii, analizując Koran dochodzi do następujących wniosków:

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> Christian de Chergé (1936-1996) – francuski trapista, przeor wspólnoty w Tibhirine w Algierii. Przez 25 lat żył wraz ze swoją wspólnotą wśród muzułmanów, prowadząc dialog międzyreligijny oparty na życzliwych relacjach sąsiedzkich, jak również studiach porównawczych między chrześcijaństwem a islamem. Porwany i zamordowany wraz z 6 współbraćmi prawdopodobnie przez islamskich terrorystów podczas wojny domowej w Algierii w 1996 r. Obecnie trwa proces beatyfikacyjny.

„Niemal wszyscy współcześni chrześcijanie odmówiliby uznania tego, co nazywają «tajemnicą trynitarną» w takich zwrotach: «mówić Trzy», «Bóg – to trzeci z trzech» czy też: «Bóg – to Mesjasz, syn Marii!» (5,17-72). [...] Nie, jedynie-troistość nie ma nic wspólnego z jakąś triadą, zestawieniem trzech indywidualności, «trójką». Ale te błędne zwroty [...] wciągnęły islam w trwałe podejrzenie ukrytego tryteizmu [...], a bardzo wielu muzułmanów nadal jest tym sparaliżowanych w kontakcie z chrześcijaństwem”<sup>30</sup>.

## 2. Pogański bożek czy Bóg Abrahama?

Wracając do postawionego pytania, czy Bóg chrześcijan i muzułmanów jest tym samym Bogiem, sięgnijmy do dwóch książek Stanisława Krajskiego: *Masoneria, islam, uchodźcy – czy czeka nas wielka apokalipsa?* i *Islamizacja Polski – pierwszy etap*<sup>31</sup>. Opinie Krajskiego na temat Boga islamu są bardzo radykalne. Odwołując się do książki Roberta Moreya *Islamska inwazja. Konfrontacja najbardziej rozprzestrzeniającej się religii świata*<sup>32</sup>, głosi, iż Allah to pogański bóg księżycy, czczony przez Arabów jeszcze przed powstaniem islamu. „Allah – stwierdza – był to bóg księżycy, zwany też Sin czy Sina wywodzący się od sumeryjskiego boga Nany. (...) Jego symbolem był sierp księżycy (i nadal jest w islamie) i smok”<sup>33</sup>. Był on czczony jako najwyższy z bogów w panteonie i Mahomet posunął się tylko o krok dalej niż jego pogańscy współplemieńcy, ogłaszając go bogiem jedynym. Kult bożka księżycowego został przekształcony w religię monoteistyczną, ale przedmiotem czci pozostał ten sam pogański bóg, podobnie jak nie uległo zmianie miejsce kultu – sanktuarium w Mekce<sup>34</sup>. Co więcej, Krajski wprost sugeruje satanistyczne źródło objawienia w islamie i stwierdza, że treści, jakie otrzymywał Mahomet, nie mogą

<sup>30</sup> Ch. de Chergé, *Ludzie Boga*, opr. B. Chenu, Warszawa 2011, s. 116.

<sup>31</sup> Autor, po opublikowaniu zarówno pierwszej, jak i drugiej książki, był zapraszany do programu *Rozmowy niedokończone* emitowanego na antenie Radia Maryja i Telewizji Trwam: 7 stycznia 2016 r. (zob. [www.youtube.com/watch?v=jvYOvG\\_YIJY](http://www.youtube.com/watch?v=jvYOvG_YIJY)) oraz 27 czerwca 2016 r. (zob. [www.youtube.com/watch?v=hBdT1BLs\\_nw](http://www.youtube.com/watch?v=hBdT1BLs_nw)) [dostęp: 16.08.2016]. W ten sposób jego poglądy zostały przybliżone szerokiej rzeszy radiosłuchaczy i telewidzów.

<sup>32</sup> R. Morey, *Islamic Invasion. Confronting the World's Fastest Growing Religions*, wyd. Harvest House Publishers 1992. Tekst w języku polskim dostępny: [www.apologetyka.com/swiatopoglad/islam/ksiazki/inwazja](http://www.apologetyka.com/swiatopoglad/islam/ksiazki/inwazja) [dostęp: 20.08.2016].

<sup>33</sup> Krajski, *Masoneria, islam, uchodźcy – czy czeka nas wielka apokalipsa?*, op. cit., s. 18.

<sup>34</sup> Zob. tamże, s. 18-19.



być uznane za pochodzące od Boga. „Jak nazwiemy ducha, który głosi taką naukę, jaka zawarta jest w Koranie?” – pyta, aby następnie wskazać jako odpowiedź pochodzenie od złego ducha<sup>35</sup>. Islam, twierdzi, spełnia wszystkie warunki, które sprawiają, że szatan może łatwo i skutecznie oddziaływać na człowieka<sup>36</sup>. W innym miejscu w jego książce czytamy: „Można zatem uznać, że Allah to twór szatana (albo i sam szatan)”<sup>37</sup>.

Autor wysuwa również zastrzeżenie co do polskiego tłumaczenia Koranu. Jego zdaniem bezprawnie używa się w nim słowa „Bóg”, podczas gdy w oryginale słowo to nie występuje – zamiast niego jest określenie „Allah”. Jest to zatem wprowadzanie chrześcijańskiego czytelnika w błąd, wręcz manipulacja, sugeruje się bowiem, iż chodzi o tego samego Boga, którego wyznają chrześcijanie<sup>38</sup>. „Przyjmowanie – czytamy – że nazwę Allah odnoszącą się do boga<sup>39</sup> wyznawców islamu można stosować zamiennie z nazwą Bóg stosowaną przez chrześcijan, nie ma teologicznych i historycznych podstaw i widzimy to, szczególnie dziś, gdy wiemy, że Allah był to bóg pogański, bóg księżycy o bardzo określonych cechach, które nie pokrywają się z cechami Boga prawdziwego, i że Mahomet używając nazwy Allah odwoływał się wyraźnie właśnie do niego”<sup>40</sup>.

W odpowiedzi na postawione zarzuty należy przypomnieć, że w języku arabskim „Allah” oznacza po prostu Boga i tytułu tego używają także arabskojęzyczni chrześcijanie<sup>41</sup>. Janusz Danecki w następujący sposób prezentuje etymologiczne źródła wyrazu:

<sup>35</sup> Takiego zdania jest Tomasz Terlikowski, który opierając się na tezach Davida Pawsona (D. Pawson, *Islam. Przyszłość czy wyzwanie*, Warszawa 2015), wymienia – jak twierdzi – „niezmiernie mocne dowody” na satanistyczne źródła religii muzułmańskiej. Są to: treść objawienia („mieszanie prawdy z kłamstwem”), odwrócenie uwagi od Chrystusa, przemoc i islamska antropologia (zob. T. Terlikowski, *Kalifat Europa*, s. 117-123). Autor jednak przyznaje, iż występowanie w panteonie arabskich bóstw imienia Allah czy przejęcie Al-Kaby jako miejsca kultu nie stanowi uzasadnienia satanistycznych źródeł objawień, bowiem „przejmowanie imion bóstw czy miejsc kultu między rozmaitymi religiami jest raczej normą niż wyjątkiem w historii” (tamże, s. 118).

<sup>36</sup> S. Krajski, *Masoneria, islam, uchodźcy*, op. cit., s. 61.

<sup>37</sup> Tenże, *Islamizacja Polski – pierwszy etap*, Warszawa 2016, s. 104.

<sup>38</sup> Zob. tenże, *Masoneria, islam, uchodźcy*, op. cit., s. 43.

<sup>39</sup> Autor, pisząc o „bogu islamu”, konsekwentnie stosuje małą literę.

<sup>40</sup> S. Krajski, *Islamizacja Polski – pierwszy etap*, op. cit., s. 93.

<sup>41</sup> Znamiennym przykładem jest sytuacja, jaka miała miejsce w Malezji, gdzie w 2007 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wprowadziło całkowity zakaz używania słowa „Allah” przez niemuzułmanów. Chrześcijanie składali odwołanie od tego wyroku, ale Sąd Najwyższy je odrzucił. W ten sposób zdelegalizowana została Biblia w języku malezyjskim zawierająca określenie „Allah”. Zob. [www.idziemy.pl/spoleczenstwo/malezja-chrzciscianie-nie-moga-uzywac-slowa-allah-](http://www.idziemy.pl/spoleczenstwo/malezja-chrzciscianie-nie-moga-uzywac-slowa-allah-) [dostęp: 16.08.2016].

„Arabski wyraz *allah*, używany jako imię Boga wiąże się z semickim rdzeniem «l», pojawiającym się już w źródłach asyryjskich, potem aramejskich i hebrajskich. Rdzeń «l» przyjmuje po arabsku formę *ilah* (...). Rzeczownika *ilah* na oznaczenie jedynego Boga używa się wyłącznie z rodzajnikiem określonym al-, przez co podkreśla się jedyność Boga. [...] wyraz *al-ilah* przyjął ostatecznie formę *allah*. Rzeczownik popospolity *ilah* ‘bóg’ jest również używany w arabskim i w odróżnieniu od Allah ma liczbę mnogą (*aliha*). Rzeczownik Allah nie może mieć liczby mnogiej, Bóg jest bowiem tylko jeden”<sup>42</sup>.

Teoria Krajskiego i Moreya o pogańskiej genezie Boga islamu – po konfrontacji z tezami arabistów i religioznawców – świadczy o ignorancji i niewiedzy autorów. Religia, jaką wyznawali starożytni Arabowie, miała charakter politeistyczny i plemienny. Różne plemiona posiadały swoich własnych bogów, byli też bogowie wspólni dla wszystkich Arabów. W sanktuarium Al-Kaba, będącym centrum życia religijnego Arabii, oddawano cześć Hubalowi oraz innym 360 bóstwom, których rzeźby mieściły się w świątyni. Z czasem najwyższym bogiem arabskiego panteonu stał się *Al-Ilah* (którego imię oznaczało po prostu „bóg”). Dodawano mu przydomek *ar-Rahman*, to znaczy „Miłosierny”, a kontakty z judaizmem i chrześcijaństwem sprawiły, że narastało przekonanie, iż jest on tym samym bóstwem, które czcili monoteiści<sup>43</sup>. Muhammad, głosząc nową religię, przejął i oczyścił tę staroarabską ideę Boga, nadając Mu nową treść: dotąd abstrakcyjny i mityczny stał się rzeczywistością bliską i konkretną<sup>44</sup>. Jak pisze Adam Wąs,

„[...] miejsce nieokreślonego i niedosiętego stwórcy świata zajął transcendentny i osobowy byt, objawiający się jako wszechmocny, miłosierny i sprawiedliwy sędzia całej ludzkości. Mocą koranicznego przesłania Mahomet wyparł silny politeizm i stworzył koncepcję Boga, w której odnaleźć można rozmaite elementy wpływów staroarabskich i judeochrześcijańskich”<sup>45</sup>.

<sup>42</sup> J. Danecki, *Podstawowe wiadomości o islamie*, Warszawa 2007, s. 105.

<sup>43</sup> Więcej na temat sytuacji religijnej w przedmuzułmańskiej Arabii i kontekście powstania islamu w: J. Bielawski, *Islam*, Warszawa 1980, s. 21-23; J. Danecki, *Podstawowe wiadomości o islamie*, s. 16-20, K. Armstrong, *Krótką historia islamu*, Wrocław 2004, s. 9-16.

<sup>44</sup> Zob. E. Sakowicz, *Allah*, w: tenże, *Czy islam jest religią terrorystów?*, Kraków 2002, s. 52; por. F. Machalski, *Allah*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 1, kol. 377.

<sup>45</sup> A. Wąs, *Koncepcja Boga w islamie*, [www.religie.wiara.pl/doc/472215.Koncepcja-Boga-w-islamie](http://www.religie.wiara.pl/doc/472215.Koncepcja-Boga-w-islamie) [dostęp: 18.08.2016].

Prorok nie uważał się za twórcę nowej religii, ale przekaziciela tej samej prawdy, która wcześniej objawiona została Żydom i chrześcijanom. Po oczyszczeniu z wszelkich śladów politeizmu usankcjonowany został kult w Al-Kabie, która uznana została za dzieło samego Abrahama i za pierwszą świątynię jedyne Boga. Tak więc od początku swego istnienia islam wyraźnie i stanowczo uważa się za przedłużenie objawienia zawartego w Biblii, a obraz Boga – Allaha stanowi kontynuację koncepcji judeochrześcijańskiej.

### 3. Nieracjonalny i absolutnie transcendentny?

Zarzuty, które katolicy publicyści najczęściej kierują wobec idei Boga w islamie, sprowadzają się głównie do przypisywania Mu arbitralnej woli i absolutnie radykalnej transcendencji oraz odmawiania racjonalności w działaniu i miłości czy jakiegokolwiek więzi ze swym stworzeniem. Pragnienie przeciwstawiania obrazu Boga w islamie obrazowi, jaki występuje w chrześcijaństwie, często prowadzi do nadużyć.

Transcendencja Boga potwierdzana jest w Koranie na wiele sposobów. Istnieje On poza światem doznań człowieka, przekracza wszelkie ludzkie kategorie i wyobrażenia, jest do nikogo i niczego niepodobny, nie można Mu przypisywać żadnych ludzkich cech<sup>46</sup>. Paweł Lisicki tę ideę Boga interpretuje w sposób jednoznacznie negatywny: Bóg islamu – pisze – jest „kapryśny i absolutnie transcendentny”, daleki od takich pojęć jak dobro, mądrość, ład i rozumność<sup>47</sup>. „Chrześcijańskie objawienie Boga zakłada, że jest On bytem rozumnym i racjonalnym. Tymczasem według muzułmanów Bóg przewyższa wszelkie pojęcie, nawet takie jak rozum czy mądrość”<sup>48</sup>. Podobnego zdania jest Tomasz Terlikowski: „Allah nie jest Bogiem Logosu, jest poza naszymi ludzkimi standardami logiki, rozumu i moralności”<sup>49</sup>.

W tradycji muzułmańskiej można znaleźć teorie uzasadniające opinie cytowanych autorów, należy pamiętać jednak, że islam, podobnie jak chrześcijaństwo, nie jest monolitem. W ciągu wielowiekowej historii narodziło się wiele szkół, teorii, poglądów, które nieraz ścierały się z sobą i bardzo różniły w egzegezie koranicznej. Problem rozumu był jednym z naczelných tematów, o których dyskutowali ucze-

<sup>46</sup> Zob. J. Danecki, *Podstawowe wiadomości o islamie*, op. cit., s. 105-106.

<sup>47</sup> Zob. P. Lisicki, *Dżihad i samozagłada Europy*, op. cit., s. 38.

<sup>48</sup> Tamże, s. 19.

<sup>49</sup> T. Terlikowski, *Kalifat Europa*, op. cit., s. 180-181

ni muzułmańscy w pierwszych wiekach islamu<sup>50</sup>. Dyskusja nad relacją rozumu i objawienia toczyła się przez kilka stuleci i zaangażowała wielu wybitnych myślicieli, oddziaływała również na rozwój chrześcijańskiej myśli teologicznej (nie do przecenienia jest wpływ Ibn Ruszda – zwolennika racjonalizmu filozoficznego – na św. Tomasza z Akwinu). Mimo tego Paweł Lisicki zdecydowanie neguje filozoficzną drogę zbliżenia obu tradycji:

„O ile chrześcijanie mogą docierać do Boga jako do Stwórcy, tauhid<sup>51</sup> zakłada, że Bóg wykracza poza jakikolwiek opis, poza wszelkie ludzkie pojęcie, jest zupełnie obcy. [...] Nie ma do Niego żadnej drogi, ani takiej, jak zaproponował święty Tomasz z Akwinu, który wyszedł z obserwacji ruchu i zmienności rzeczy naturalnych, ani takiej, jak wcześniej przedstawił święty Augustyn, kiedy to natrafił na istnienie obiektywnych i koniecznych prawd moralnych. Ani pierwszy Poruszyiciel, ani Dobro samo w sobie [...]. Bóg islamu jest ponad wszystkim i poza wszystkim; niedocieczony i nieuchwytny”<sup>52</sup>.

Wydaje się, że Lisicki miesza tutaj różne porządki. Bóg, islamu przekracza jakiegokolwiek ludzkie wyobrażenie, jest nieuchwytny i niepojęty, ale nie stoi to w sprzeczności z tym, iż stworzony świat pełen jest Jego śladów. Awerroes, z którego myśli czerpał Tomasz z Akwinu, uznaje Go za przyczynę stwórczą Wszechświata<sup>53</sup>, zaś święta księga islamu w wielu miejscach wskazuje na *znaki Boga*, które powinny człowieka przywieść do wiary w Jedyne. Tymi znakami są stworzony świat, pełen piękna i porządku<sup>54</sup>, oraz człowiek harmonijnie

<sup>50</sup> Mutazylizm – najważniejszy nurt muzułmańskiej teologii spekulatywnej, powstały pod koniec VIII wieku – wskazywał pierwszorzędną rolę rozumu w poznaniu Boga. Ludzie wezwani są do racjonalnej refleksji prowadzącej do poznania Najwyższego, który jest dobry i sprawiedliwy, a zatem nie może być sprawcą rzeczy złych. Człowiek zaś jest wolnym i odpowiedzialnym podmiotem działającym. Racjonalnej teologii mutazylitów przeciwstawił się z kolei aszaryzm, który broniąc absolutnej wszechmocy Boga, uznawał Jego postanowienia za nieograniczone żadnymi zastrzeżeniami, nawet natury moralnej (zob. J. Danecki, *Podstawowe wiadomości o islamie*, op. cit., s. 179-195).

<sup>51</sup> Jedyność Boga, muzułmańskie pojęcie monoteizmu.

<sup>52</sup> P. Lisicki, *Dżihad i samozagłada Zachodu*, op. cit., s. 87.

<sup>53</sup> Zob. J. Danecki, *Podstawowe wiadomości o islamie*, op. cit., s. 200.

<sup>54</sup> „On jest Tym, który spuścił z nieba wodę,  
i dzięki niej wyrastają wszelkie rośliny.  
Z nich wyprowadziliśmy zieleń,  
a potem ziarna skupione w kłosach;

ukształtowany przez Stwórcę<sup>55</sup>. Koran, nawołując do wiary i nawrócenia, odwołuje się do ludzkiego rozumu, zdolnego rozpoznać prawdę: „Otrzymałście jasne dowody od waszego Pana” (6,104). Wezwanie do przyjęcia objawienia poprzedzone zostaje słowami: „O wy, obdarzeni rozumem!” (2,179).

Warto również przypomnieć, iż przedstawianie Boga jako wykraczającego poza wszelki opis, niemożliwego do pojęcia przez rozum jest bliskie także tradycji chrześcijańskiej. W teologii apofatycznej, którą rozwinęli m. in. Klemens Aleksandryjski, Bazyli Wielki, Grzegorz z Nazjanzu, Grzegorz z Nyssy i Tomasz z Akwinu, podkreśla się niemożność ujęcia tajemnicy Boga za pomocą jakichkolwiek ludzkich pojęć, bowiem jest On ponad wszystkim i przekracza wszelkie wyobrażenia na Jego temat. Jedynie poprzez negację, pokazując, jaki Bóg nie jest, możemy cokolwiek powiedzieć o Jego naturze.

Kolejną kwestią poddawaną uproszczonej interpretacji jest problem wolnej woli i przeznaczenia w islamie. Zdaniem Pawła Lisickiego religia ta zakłada predestynację:

„Kościół głosi wyraźnie, że bez udziału ludzkiej woli zbawienie jest niemożliwe; muzułmanin wie, że wszelki wysiłek jest daremny, bo o wszystkim przesądziła niezbadana i arbitralna wola Allaha”<sup>56</sup>. „Bóg Koranu to Bóg bez nas; może się objawić i może się nie objawić; stworzenie nie może na nic absolutnie liczyć z Jego strony, nie może mieć żadnej nadziei; zbawienie, wejście do raju jest możliwe, ale tylko dlatego, że Bóg tak zechciał. Ostatecznie o wszystkim decyduje jedynie i wyłącznie ta przybywająca spoza światów, nieugięta i nieodparta wola Boga”<sup>57</sup>.

Kwestia przeznaczenia i wolnej woli człowieka to jedno z najwcześniejszych dyskutowanych w teologii muzułmańskiej zagadnień; przedmiot wielkiej debaty, w którą zaangażowali się liczni wybitni

a z palmy daktylowej kiście daktyli nisko zwisających;

i ogrody winnej latorośli (...).

Zaprawdę, w tym są znaki dla ludzi, którzy wierzą!” (6,99)

<sup>55</sup> „On jest Tym, który doskonale stworzył każdą rzecz,

On zaczął stworzenie człowieka z gliny (...).

Następnie ukształtował go harmonijnie

i tchnął w niego nieco ze Swojego Ducha;

i dał wam słuch, wzrok i serca” (32,7-9).

<sup>56</sup> P. Lisicki, *Dżihad i samozagłada Europy*, op. cit., s. 72.

<sup>57</sup> Tamże, s. 314.

teolodzy pierwszych wieków islamu. Zwolennicy różnych nurtów teologicznych reprezentowali różnorodne stanowiska w tej kwestii i za pomocą argumentów wyprowadzanych z analizy Koranu próbowali uzasadniać swe tezy<sup>58</sup>. Prawdą jest, że w mentalności wielu muzułmanów zadomowił się pewien fatalizm – przeświadczenie, że wszystko jest z góry ustalone i zależy od woli Allaha – jednak zbawienie człowieka zawsze łączone było z jego czynami. Od początku swego istnienia islam stanowił wezwanie do nawrócenia, od którego zależał wieczny los człowieka. Objawienie koraniczne z jednej strony podkreśla, że wszystko zależy od postanowień Allaha, z drugiej zaś jest ciągłym odwoływaniem się do wolności człowieka, by opowiedział się za nauką Proroka. Wola Boga ustala wszystko, co ma zaistnieć i wydarzyć się na świecie, jednak w przypadku ludzi zostaje ona w pewnym stopniu ograniczona: „człowiek może sprzeciwić się Bogu, odrzucić wiarę w istnienie Boga, a także nie być posłusznym objawionej mu woli bożej. Wskazuje na to koraniczna nauka o odpowiedzialności człowieka za jego czyny. Od postawy wiary bądź niewiary człowieka w Boga zależy zbawienie bądź potępienie wieczne człowieka”<sup>59</sup>.

<sup>58</sup> Skrajnym zwolennikiem determinizmu był nurt dżahmicki, negujący wszelką wolność człowieka: Bóg stwarza wszystko, łącznie z uczynkami człowieka, któremu tylko się wydaje, że coś czyni, tymczasem są to uczynki Boga. Również aszaryci pozbawiali człowieka wolnej woli, jednak nie byli tak kategorycznymi deterministami jak dżahmici. Za pomocą skomplikowanej teorii *kasbu* (nabywania uczynków) ukazywali, że nie wszystko jest z góry zadecydowane przez Boga. Reprezentantami koncepcji wolnej woli człowieka byli kadaryci, a następnie mutazylici. Ich argumentacja oparta była na szczegółowej analizie tekstu koranicznego, skąd wyprowadzali tezy, że człowiek jest wolny i odpowiedzialny za swoje czyny, zaś Bóg nie może być sprawcą zła. Obdarza On ludzi dobrymi uczynkami, zaś złe pochodzą od nich samych (zob. J. Danecki, *Podstawowe wiadomości o islamie*, op. cit., s. 173-195). Dodać należy, że również w chrześcijaństwie obecna była refleksja, jak pogodzić wszechmoc i wszechwiedzę Boga z ludzką wolnością. W starożytnym Kościele toczyła się dyskusja wokół zagadnienia predestynacji, a w XVI w. koncepcja ta stała się częścią doktryny Kościoła kalwińskiego. Pewne zdania Biblii sugerują, jakoby Bóg odpowiedzialny był za wszystkie zdarzenia historii, również grzeszne wybory człowieka (zob. Wj 7,3; 2Sm 24,1.10; Iz 6,9-10; Dz 13,48). Fakty te, wyrwane z kontekstu, mogłyby również doprowadzić kogoś do błędnych wniosków, że chrześcijaństwo zakłada, iż czyny człowieka i jego życie wieczne zdeterminowane są przez arbitralną wolę Boga.

<sup>59</sup>J. Tomczak, *Bóg i człowiek w islamie*, [www.opoka.org.pl/biblioteka/K/wam/spotkania-3-3.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/K/wam/spotkania-3-3.html) [dostęp: 18.08.2016].

#### 4. Obojętny czy *miłosierny i litościwy*?

Widzimy więc, że idea Boga niepoznawalnego, przekraczającego jakikolwiek opis, bliska jest zarówno myśli chrześcijańskiej, jak i muzułmańskiej. Natomiast należałoby się zastanowić, czy w świetle islamu jest On rzeczywiście tak obcy i odległy od człowieka, jak przekonują liczni polemiści?

„W Koranie [...] Bóg raz na zawsze tkwi oddzielony i odosobniony poza światami [...]. Nie ma żadnego pomostu, połączenia, żadnej drogi pomiędzy Stwórcą i stworzeniem; przepaść między nimi będzie trwała wiecznie”<sup>60</sup> – czytamy w książce Pawła Lisickiego. W świętej księdze islamu znajdujemy jednak słowa mówiące o bliskości Boga: „My stworzyliśmy człowieka i wiemy, co podszeptuje jego dusza. My jesteśmy bliżej niego aniżeli arteria jego szyi” (50,16). Tradycja muzułmańska na podstawie tego wersu wskazuje czułą bliskość Boga i Jego nieustanną obecność przy człowieku. Zwłaszcza w sufizmie<sup>61</sup> prawda ta jest szczególnie eksponowana. W przeciwieństwie do pewnych purytańskich form religii, które w lęku przed umniejszeniem Allaha wskazują tylko na Jego majestat i wyniosłość, sufizm ukazuje immanencję Boga, a mistyczne z Nim zjednoczenie czyni głównym celem człowieka<sup>62</sup>. Współcześnie także wielu teologów muzułmańskich sprzeciwia się twierdzeniom, jakoby islam czcił Boga pozaświatowego, niedostępnego i oddalonego od człowieka<sup>63</sup>. Podkreślają, iż jest On tak bliski człowiekowi jak jego oddech, ubranie czy wreszcie tętnica szyjna, przez którą przepływa krew, docierając do całego organi-

<sup>60</sup> Tamże, s. 314-315.

<sup>61</sup> Sufizm – nurt mistyczny w islamie, swymi początkami sięga VII wieku, w ciągu historii wykształcił wiele tradycji i bractw. Poprzez mistyczno-ascetyczną ścieżkę adepci sufizmu dążą do zjednoczenia z Bogiem (zob. Z. Landowski, *Sufizm: podstawowe informacje*, Warszawa 2010; R. Markowski, *Specyfika duchowości sufickiej*, „Warszawskie Studia Teologiczne”, nr 2, 2009, s. 263-274).

<sup>62</sup> Zob. D. i S. Fideler, *Alchemia miłości. Wybór myśli sufickich*, Warszawa 2012, s. XVIII. Przykładem tak pojmowanego zjednoczenia z Bogiem może być np. poetycki tekst Auhada ad-Dina Kermaniego: „Na ścieżce Boga znajdziesz dwie Al-Kaby. Jedna Al-Kaba w Mekce się mieści, druga to Al-Kaba w twym sercu” (A. ad-Din Kermani, *Al-Kaba serca*, tamże, s. 86).

<sup>63</sup> Można także ze strony muzułmańskiej spotkać się z przekonaniem, iż islam umożliwiał bliższą relację z Bogiem aniżeli chrześcijaństwo: „Islam, w odróżnieniu np. od chrześcijaństwa, zakłada bezpośredni kontakt wiernego ze Stwórcą; nie jest do tego potrzebny żaden kapłan czy rozbudowana liturgia” (L.M. Czachorowski, *Być muzułmaninem to poddać się woli Allaha*, „Teofil”, nr 2, 2006, s. 61).

zmu<sup>64</sup>. Paweł Lisicki pozwala sobie jednak na interpretację odległą od tradycji muzulmańskiej i przekonuje, iż werset Koranu, który umiejscawia Boga bliżej od arterii szyjnej, ma uzmysłwić nie Jego bliskość, ale przenikliwość osądu. Oznacza to, że nie umkną Mu żadne ludzkie myśli, grzechy i złe intencje<sup>65</sup>.

W swoich osądach Lisicki nie jest odosobniony. „Allah nie ma żadnego kontaktu ze światem, [...] nie sprawuje opatrności, nie wpływa na niego w żaden sposób”<sup>66</sup> – pisze Stanisław Krajski. „Bóg jest poza zasięgiem jakiegokolwiek relacji. Jest absolutnie obcy, obojętny”<sup>67</sup> – twierdzi Tomasz Terlikowski. Wielu autorów, charakteryzując relację muzulmanina z Bogiem, sprowadza człowieka do pozycji niewolnika zobowiązanego do ślepego posłuszeństwa<sup>68</sup> i utrzymuje, jakoby w przeciwieństwie do chrześcijaństwa nie było tam mowy o relacji miłości<sup>69</sup>. Tomasz Rowiński w artykule opublikowanym w czasopiśmie „Fronda Lux” mówi o obrazie Boga, który gardzi człowiekiem, a wcielenie napawa Go obrzydzeniem<sup>70</sup>. Z kolei na portalu fronda.pl możemy natrafić na tekst Tomasza Wandasa, w którym czytamy: „Bóg, w którego wierzą jego wyznawcy jest bogiem odległym, okrutnym, takim, który swoim podwładnym każe zabijać innych (niewiernych), traktuje ich jak zwierzęta, a nawet gorzej. Co to za Bóg?”<sup>71</sup> Również Miriam Shaded, znana z wrogich wypowiedzi na temat religii muzulmańskiej, w jednym z wywiadów kategorycznie zaprzeczyła możliwości istnienia w islamie osobowej relacji człowieka z Bogiem: „Wiara polega na relacji z Bogiem. Tutaj każdy muzulmanin jest zmuszony, by być w tym systemie”<sup>72</sup>. Z kolei Stanisław Krajski, odwołując się

<sup>64</sup> Zob. E. Sakowicz, *Bóg – Jezus – człowiek. Tematy dialogu chrześcijańsko-muzulmańskiego*, w: M. Skierkowski (red.), *Chrześcijaństwo w kontekście judaizmu i islamu*, Warszawa 2003, s. 147.

<sup>65</sup> Zob. P. Lisicki, *Dżihad i samozagłada Zachodu*, op. cit., s. 315.

<sup>66</sup> S. Krajski, *Islamizacja Polski*, op. cit., s. 37.

<sup>67</sup> T. Terlikowski, *Kalifat Europa*, op. cit., s. 130.

<sup>68</sup> „Ten ostatni jest zawsze w tym układzie niewolnikiem” (tamże, s. 130). „Co to za Bóg, który nie obdarza swoich dzieci (...) wolnością, tylko czyni z nich niewolników?” (M. Dziób, *Czego nie widzi Allah?*, „Fronda Lux”, nr 71, 2014, s. 116).

<sup>69</sup> „W Koranie (...) mówi się nie o miłości Boga, lecz o całkowitym posłuszeństwie (P. Lisicki, *Dżihad i samozagłada Zachodu*, s. 207).

<sup>70</sup> T. Rowiński, *Nadzieja nieprawych zaginie?*, „Fronda Lux”, nr 71, 2014, s. 52.

<sup>71</sup> Tomasz Wandas, *Miejsce księżycy jest pod stopami Kościola*, [www.fronda.pl/a/miejsce-ksiezycy-jest-pod-stopami-kosciola,68631.html](http://www.fronda.pl/a/miejsce-ksiezycy-jest-pod-stopami-kosciola,68631.html) [dostęp: 18.08.2016].

<sup>72</sup> [www.pch24.pl/miriam-shaded--islam-to-demoniczna-religia--dziennikarzowi-super-expressu-zrzedla-mina,38547,i.html](http://www.pch24.pl/miriam-shaded--islam-to-demoniczna-religia--dziennikarzowi-super-expressu-zrzedla-mina,38547,i.html) [dostęp: 16.08.2016].



do książki Moreya<sup>73</sup>, daje następującą charakterystykę Boga, w którego mają wierzyć muzułmanie: „[...] nie ma w nim czegoś takiego, jak miłość do ludzi, [...], «pozbawiony jest wszelkich uczuć wobec człowieka», [...] «nie wkracza w historię ludzkości i nie uczestniczy w niej osobiście», nie udziela żadnej łaski człowiekowi”<sup>74</sup>.

Cytowani autorzy jednomyślnie odmawiają Allahowi przymiotu miłości do swoich stworzeń. Tymczasem lektura Koranu oraz świadectwo tradycji muzułmańskiej pokazują, jak bardzo sądy te pozbawione są podstaw. Orędzie o Bogu miłosiernym stanowi bowiem rdzeń świętej księgi islamu, w której każda *sura* rozpoczyna się wezwaniem „W imię Boga miłosiernego, litościwego!”. Christian de Chergé rozpatrywał tę kwestię pod względem etymologicznym i liczbowym i wskazał, iż w Koranie 339 razy użyty został semicki rdzeń *rahm* oznaczający „litość” i „współczucie” w znaczeniu „uczucia przeszywającego nas do głębi”<sup>75</sup>. Podobnie jak w języku hebrajskim, arabskie słowo „miłosierdzie” bliskie jest terminowi oznaczającemu „łono matczyne”, a więc wskazuje na miłość, jaka łączy matkę z dzieckiem. *Al-Rahman* i *al-Rahum* – *Miłosierny* i *Litościwy* – to para Imion określających Boga, często używanych w znaczeniu imienia własnego<sup>76</sup>. Na tej podstawie Jan Paweł II w przemówieniu skierowanym do muzułmanów na Filipinach wskazał bliskość biblijnego i koranicznego przesłania: „my chrześcijanie, podobnie jak wy, podstawę i wzór miłosierdzia odnajdujemy w samym Bogu, Bogu, któremu wasza Księga daje bardzo piękne imię «al-Rahman», podczas gdy Biblia nazywa Go «al-Rahum» – Miłosierny”<sup>77</sup>. Boże miłosierdzie jest więc przymiotem łączącym wyznawców religii monoteistycznych<sup>78</sup>.

Koran wyraża prawdę o Bogu miłosiernym, mającym upodobanie w przebaczeniu, obdarzającym pomocą w chwilach trudnych, hojnie darzącym łaską i pragnącym obdarować nagrodą w raju swoich wiernych<sup>79</sup>: „Twój Pan jest przebaczący, pełen miłosierdzia” (18,58);

<sup>73</sup> R. Morey, *Islamic Invasion...*, op. cit.

<sup>74</sup> S. Krajski, *Islamizacja Polski – pierwszy etap*, op. cit., s. 19.

<sup>75</sup> Zob. Ch. De Chergé, *Ludzie Boga...*, op. cit., s. 70-71.

<sup>76</sup> „Powiedz: Módlcie się do Boga albo módlcie się do Miłosiernego!

Jakkolwiek byście Go wzywali,  
On posiada najpiękniejsze imiona” (17,110).

<sup>77</sup> Jan Paweł II, *Muzułmanie i chrześcijanie Filipin podróżując w tej samej łodzi* (Davao, 20 II 1981), w: *Nauczycielski Urząd Kościoła a religie*, op. cit., s. 293.

<sup>78</sup> Zob. E. Sakowicz, *Bóg – Jezus – człowiek*, op. cit., s. 158.

<sup>79</sup> Więcej o miłosierdziu Bożym w Koranie i jego aspektach zob. M. Maciak,

„On was wzywa, aby wam przebaczyć grzechy” (14,10); „Wasz Pan jest władcą wszechobejmującego miłosierdzia” (6,147); „Przez swoje miłosierdzie On uczynił dla was noc i dzień, abyście odpoczywali i poszukiwali Jego łaski” (28,73). To wszystko sprawia, że Bóg nazywany jest najmiłosierniejszym z miłosiernych (7,171; 12, 92; 21,83). Uczucie, jakim darzy człowieka, nie ogranicza się do litości i współczucia dla jego słabości, ale jest miłością w pełnym znaczeniu tego słowa: „Skierowałem na ciebie moją miłość, abyś został ukształtowany na Moich oczach” (20,39). Również tradycja muzułmańska daje świadectwo o Bożej miłości. W licznych hadisach Bóg jawi się jako Ten, który tylko czeka, aby okazać łaskę i moc zbliżyć się do człowieka<sup>80</sup>.

Miłość Boża oczekuje ludzkiej odpowiedzi miłości. Werset Koranu, który szczególnie upodobali sobie muzułmańscy mistycy, opisuje tę obustronną relację: „Bóg niebawem przyprowadzi ludzi, których pokocha i oni Jego pokochają” (5,54). Wbrew temu, co napisał Paweł Lisicki („Allah nie domaga się miłości, ale posłuszeństwa”<sup>81</sup>), relacja do Boga opierać się ma nie tylko na poddaniu, ale też na miłości. Zwłaszcza w sufizmie temat ten zajmuje centralną pozycję. Mistycy suficy używają języka poezji miłosnej, aby wyrazić swe pragnienie Boga, którego określają mianem *Ukochanego* i *Przyjaciela*<sup>82</sup>. Jeden z *hadisów* wkłada w usta Muhammada słowa: „Panie, daj mi miłość do Ciebie, miłość tego, który Cię pokochał! Miłość taką, która zbliży mnie do Twojej miłości i spraw, aby Twa miłość była przeze mnie bardziej

*Miłosierdzie Boże w Koranie*, „Homo Dei. Przegląd Teologiczno-Duszpasterski”, nr 2, 2012, s. 46-59.

<sup>80</sup> „Nasz Pan – Błogosławiony i wielki – zstępuje każdej nocy na firmament ziemi i mówi: Kto Mnie woła, bym mu odpowiedział? Kto Mnie pyta, abym mu dał odpowiedź? Kto Mnie błaga o miłosierdzie, abym mu przebaczył” (K. Kościelniak, *Wybrane hadisy ze zbiorów Al-kutub as-sitta 'Sześciu ksiąg islamu'*, „Collectanea Theologica”, nr 3, 2004, s. 141). „Ja przebywam przy moim słudze i Ja jestem z nim, kiedy Mnie wspomina. (...) jeśli zbliży się do Mnie o piędź, ja zbliżę się do niego o łokieć. I jeśli zbliży się do Mnie o łokieć, Ja zbliżę się do niego o długość wyciągniętych ramion. Jeśli zdecyduje się przyjść do Mnie pieszo, Ja przybędę do niego biegiem” (tamże, s. 140).

<sup>81</sup> P. Lisicki, *Dziś i samozagłada Zachodu*, op. cit., s. 323.

<sup>82</sup> „Jeśli w świątyni bożków jest ślad Ukochanego, nie ma sensu wyruszać do Mekki i krążyć wokół Al-Kaby.

Gdy nieobecny jest Ukochanego zapach,

Al-Kaba jest tylko świątynią bałwanów.

Tam jednak, gdzie woń Przyjaciela się rozchodzi,

nawet świątynia bałwanów staje się Al-Kabą.”

(Ajn al-Ghudat Hamadani, *Zapach Ukochanego*, w: *Alchemia miłości*, op. cit., s. 50).

ukochana od zimnej wody!”<sup>83</sup>. Także w liście 138 uczonych i zwierzchników muzułmańskich do przywódców chrześcijaństwa<sup>84</sup> miłość do Boga postawiona jest na pierwszym planie, jako podstawowe przykazanie: „Miłość Boga w islamie jest [...] częścią pełnego i całkowitego oddania się Bogu”<sup>85</sup>. Zaproszenie skierowane do chrześcijan, aby razem odnajdywać „jednakowe słowo dla nas i dla was”, oparte zostaje właśnie na przykazaniu miłości Boga i bliźniego jako wspólnej płaszczyźnie dla naszych religii<sup>86</sup>.

Transcendencja Boga nie oznacza zatem Jego obojętności na losy człowieka. Bóg transcendentny przewyższa ludzkie wyobrażenia na Jego temat i wykracza poza cały wszechświat, ale obecny jest (mieści się) w tajemnicy miłości<sup>87</sup>. Taka koncepcja Boga wynika zarówno z objawienia biblijnego, jak i koranicznego. Jak powiedział Jan Paweł II do wspólnoty muzułmańskiej w Belgii, „wierzymy, że Bóg przenika nasze myśli i nasz świat i że Jego pełna miłości obecność towarzyszy nam każdego dnia”<sup>88</sup>.

Podsumowując, Bóg islamu w interpretacji katolickich polemistów jest despotyczny, niedostępny, nieracjonalny i zupełnie pozbawiony jakichkolwiek uczuć wobec swoich stworzeń. Opis, który wychodzi spod pióra Pawła Lisickiego, Tomasza Terlikowskiego, Stanisława Krajskiego i innych publicystów, różny jest od tego, co mają do powiedzenia sami muzułmanie oraz arabiści, islamolodzy i religioznawcy. Jednak popularność polemicznych publikacji w prasie katolickiej i Internecie powoduje upowszechnianie karykaturalnego obrazu Boga jak i całej religii muzułmańskiej. Podobnym tematem, wartym odrębnego opracowania, jest również obraz Proroka Muhammada oraz Koranu, obecny w przekonaniu środowisk katolickich w Polsce.

<sup>83</sup> K. Kościelniak, *Wybrane hadisy ze zbiorów Al-kutub as-sitta*, op. cit., s. 158.

<sup>84</sup> *Jednakowe słowo dla nas i dla was*. List 138 uczonych i zwierzchników muzułmańskich do przywódców chrześcijaństwa – bezprecedensowa deklaracja na temat chrześcijaństwa wystosowana przez 138 teologów muzułmańskich, opublikowana 13 października 2007 r., w której wezwali oni papieża i przedstawicieli wspólnot chrześcijańskich do wspólnych działań na rzecz pokoju i zrozumienia między religiami (zob. „*Jednakowe słowo dla nas i dla was*”. *List 138 uczonych i zwierzchników muzułmańskich do przywódców chrześcijaństwa*, „*Więź*”, nr 1, 2008, s. 31-55).

<sup>85</sup> Tamże, s. 43.

<sup>86</sup> „(...) dwa największe przykazania stanowią obszar wspólnej przestrzeni i łącznik między Koranem, Torą i Nowym Testamentem”, w: tamże, s. 49.

<sup>87</sup> Zob. E. Sakowicz, *Bóg – Jezus – człowiek*, op. cit., s. 154.

<sup>88</sup> Jan Paweł II, *Zrozumienie i dialog* (Bruksela, 19 V 1985), w: *Nauczycielski Urząd Kościoła a religie*, op. cit., s. 323.



MAGDALENA RZYM

**Obraz Boga islamu w interpretacji polskich publikacji katolickich****Streszczenie**

Niniejszy artykuł poddaje analizie obraz Boga islamu dominujący w polskiej literaturze i prasie katolickiej. Stanowisko Kościoła, wyrażone poprzez Sobór Watykański II i nauczanie papieży, ukazuje islam jako religię Jedyne Boga, odwołującą się do objawienia danego Abrahamowi i respektującą podobne zasady moralne. Jednakże obecny w polskich publikacjach katolickich obraz islamu i Boga, któremu cześć oddają muzułmanie, zdominowany jest przez negatywne stereotypy. Allah przedstawiany jest jako Bóg nieracjonalny, absolutnie transcendentny, niedostępny, odległy i pozbawiony miłości do człowieka. Obecne są opinie, według których jest to bóg pogański, niemający nic wspólnego z Bogiem chrześcijan, pojawiają się także publikacje przypisujące objawieniu koranicznemu charakter satanistyczny. Zdania te, wyrażane przez znanych katolickich autorów, publikowane w poczytnych czasopismach katolickich oraz na portalach internetowych, pełnią rolę opiniotwórczą, gdyż trafiają do szerokiej grupy odbiorców i często stanowią dla nich jedyne źródło wiedzy o islamie. W artykule opinie polemistów zestawione zostają ze zdaniem religioznawców, islamologów i teologów oraz tekstem Koranu i tradycją muzułmańską.

**Słowa kluczowe:** islam, Bóg, dialog międzyreligijny, nauczanie Kościoła, krytyka islamu.

MAGDALENA RZYM

**Islamic God in Polish Catholic publications****Abstract**

The position of the Catholic Church on Islam, endorsed by the Second Vatican Council and the popes, shows Islam as the religion of the One God, invoking the support of the revelation received by Abraham and adhering to similar moral codes. However, the picture of Islam and its God, painted in Polish Catholic publications, is dominated by negative stereotypes. They show Allah as irrational, utterly transcendental, inaccessible, remote and unloving God. Some authors maintain that he is a pagan god, having nothing in common with the God of the Christians, and charge Koran as a devilish revelation. Such beliefs, published by popular Catholic authors in widely read Catholic

---

papers and websites, are often the only source of information about Islam for many people and shape their perception of it. This article presents some of the opinions of the polemicists and contrasts them with the views of the scholars specialising in religious studies, Islam and theology, as well as with Islamic tradition and the Koranic texts.

**Keywords:** Islam, God, interreligious dialogue, teaching of the Church, criticism of Islam.